



ARCYBISKUP METROPOLITA
BIAŁOSTOCKI

Słowo pasterskie Arcybiskupa Metropolity Białostockiego do członków wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich na uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Przyjdź Duchu Święty!

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie,

W przededniu uroczystości Zesłania Ducha Świętego chciałbym skierować do każdego z Was słowo pasterskiego pozdrowienia. Jesteśmy diecezjalną „wspólnotą wspólnot”, w której, dzięki mocy Ducha Świętego, umacnia się wzajemna więź oparta na przykazaniu miłości. Szczególnie można było ją odczuć podczas naszych spotkań, które w ubiegłym roku zaowocowały wspólnym czuwaniem w wigilię Zesłania Ducha Świętego. Pogoda wprawdzie utrudniła realizację wieczoru uwielbienia, ale to nie zgasiło w naszych sercach pragnienia jeszcze większego działania w Duchu. On przecież jest Tym, który pobudza nasze serca i prowadzi ku pełni jedności między sobą i z Tym, który nas odkupił i pojednał z Ojcem.

W tym duchu pragnęliśmy przeżywać również tegoroczną uroczystość. Na przeszkodzie stanęła jednak epidemia koronawirusa, która sprawiła, że nie możemy zebrać się w większym gronie i wzajemnie obdarować świadectwem wiary. Zrobimy to w mniejszych wspólnotach i grupach, ale z tym samym gorącym pragnieniem jedności i otwartości na powiew Ducha. To nowe, nieoczekiwane doświadczenie sprzyja podjęciu pogłębionej refleksji i postawieniu sobie nie tyle pytania, jak pokonać epidemię, ile jak w obecnej sytuacji odczytać wolę Bożą; nic przecież nie dzieje się bez dopustu Bożego.

Z pewnością potrzebujemy większego osobistego wyciszenia, aby wsłuchać się w głos Boży. Epidemia przypominała nam wszystkim o potrzebie większej pokory wobec wszechmogącego Boga. Człowiek jest tylko istotą stworzoną przez Boga. U podstaw aktu stwórczego jest Jego nieskończona miłość. Tej miłości nie wolno profanować, ani też negować prymatu Boga, by „po swojemu” urządzać świat, zajmując miejsce, które należy się tylko Bogu. Człowiek ma swoje miejsce w porządku stwórczym i tego porządku pod żadnym pozorem nie można burzyć.

Otrzymaliśmy w darze samotność i ciszę, aby na nowo zwrócić serce ku Bogu. Tylko w całkowitym wyciszeniu i medytacji jesteśmy w stanie zauważyć, że jak kiedyś w Wieczerniku, tak dziś pośród nas staje Jego Syn, Jezus, i kieruje to samo pozdrowienie: „Pokój wam!”.

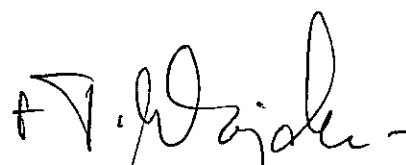
W tych słowach chce nas zapewnić, że wciąż jest z nami, że wciąż nas kocha, że wciąż wysłuchuje naszych prośb. Jakże wielki i wspaniały jest Bóg! Ta zbawienna cisza jest więc czasem uwielbienia Boga i oczekiwania, aby przyszedł do naszego serca. Budowały mnie słowa wielu osób, które w tych dniach mówiły mi: „Już nie możemy dłużej żyć bez Jezusa Eucharystycznego!”. Wszyscy potrzebujemy Eucharystii - spotkania z Jezusem zmartwychwstałym, który przychodząc do naszego serca, wnosi w nie prawdziwy pokój.

W tym darze pokoju zawarta jest cała paschalna radość, która prowadzi do wyznania wiary, że Jezus zmartwychwstały jest Panem! A to, że Jezus jest Panem, tak naprawdę najlepiej można wypowiedzieć swoim życiem, pokazując, że On wypełnił całą przestrzeń tego życia. W ten sposób stajemy się „jednym Jego ciałem”, w którym różnorodność pomaga każdemu odkryć własne oblicze świętości. Autentyczna świętość nie tylko nie ogranicza nas w niczym, lecz pomnaża w nas to, co dobre i czyni nas darem dla innych.

Napełnieni obecnością Jezusa zmartwychwstałego wołajmy: „Duchu Święty, przyjdź! Pokrzepienie naszych serc, przyjdź i spraw, aby obfitowała w nas Twoja nadzieja i moc. Spraw, abyśmy się stali narzędziami Jezusowego pokoju pośród naszych siostr i braci, żywymi świadkami Dobrej Nowiny o zbawieniu oraz zwiastunami radości paschalnej. *Duc in altum!* – „Wy płyn na głębie!”.

Na każdy dzień Waszej odnowy duchowej i dawania świadectwa wiary w Duchu Świętym udzielam pasterskiego błogosławieństwa.




Abp Tadeusz Wojda SAC
Metropolita Białostocki

Białystok, 25 maja 2020 roku

Nr 257/20/A